

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7. kwietnia b. r. z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej Elżbiety, pięciu aresztantom, znajdującym się w Lwowskim domu karnym opuścić całą, a czterem aresztantom tego karnego zakładu jedną część kary, którą odsiadywać mieli.

Co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej z tym dodatkiem, że ten akt najwyższej łaski już wykonano.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 22. kwietnia. Oprócz kwesty za staraniem Towarzystwa Dobroczynności w ciągu dni tygodnia wielkanocnego dokonanej (Ob. N. 85. G. Lw.), podejmowały Obywatelki miasta Lwowa osobną kwestę na dóm Ubogich zostających pod protekcją i opieką Jego Excelencyi księdza Arcybiskupa jw. Baranieckiego — i z łaską darem ofiary uzyskanych wniosły na fundusz ubogich . . . 1005 złr. 31 kr. — W wdzięcznej pamięci zachowa Zakład gorliwość poświęcenia się Dam i Obywaterek wiasta Lwowa; a za ich przyczynieniem ukończona budowa rozpoczętego Domu, zostanie świadectwem szczerobliwości mieszkańca, równie jak i pamiętką przysługi w kwestowaniu, której się raczyły podjąć i z pracą grosz do grosza uzbierały:

W. Christian . . . . .	123 złr. 42 kr.
W. Stock . . . . .	227 „ 20 „
W. Dębicka . . . . .	123 „ 18 „
W. Peplowska . . . . .	204 „ 19 „
i 1 dukata . . . . .	5 „ 45 „
W. Bałutowska . . . . .	164 „ 30 „
W. Swidzicka . . . . .	60 „ — „
W. Klein . . . . .	35 „ 30 „
W. Ostrowska . . . . .	61 „ 7 „

Razem . . . 1005 złr. 31 kr.

Komitet założycieli galic. pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego zaprasza pp. subskrybentów na dalsze posiedzenie ogólnego zgromadzenia, we czwartek dnia 26. kwietnia r. b. o godzinie 5. wieczorem, i w dniach następnych we Lwowie, w gmachu Ossolińskich, w kancelaryi c. k. Towarzystwa gospodarskiego — w celu naradzenia się nad statutami i wyborem władz administracyjnych, w myśl §. 10 programu z dnia 26. lutego 1853, odbyć się mające.

Stosownie do odezwy z dnia 27. marca 1854 r. do l. 193, życzy sobie komitet założycieli, aby wszyscy subskrybenci i ci, którym prawo głosowania nie przysłuży, na to ogólne zgromadzenie licznie się zbrali: gdyż mu zależy na tem, aby przy założeniu towarzystwa zasiągnąć rady każdego interesowanego.

Do ogólnego zgromadzenia jednakże tylko tacy subskrybenci na akcyje przypuszczeni być mogą, którzy potwierdzeniem kasy Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej złożą dowód, że pierwszą wkładkę po 25 złr. m. k. na każdą subskrybowaną akcyję zapłacili.

Z komitetu założycieli galic. pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1855.

Wiedeń, 18. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 7. stycznia r. b. c. k. radcy namiestnictwa we Lwowie, Mauryemu hrabi *Dzieduszyckiemu* nadać najłaskawiej godność c. k. szambelana. (W. Z.)

Wiedeń, 18. kwietnia. C. k. ministerjum sprawiedliwości rozporządziło, ażeby w rezolucjach sądowych, któremi się nakazuje

wykreślenie ciężarów gruntowych, prenotowanych w tabuli krajowej i w księgach gruntowych na obowiązanych realnościach, dokładnie przytaczano przedłożone oryginalne wyroki uwolnienia od ciężarów i kwity zrzeczenia się; jednakże nie potrzeba od tych dokumentów mających się zwrócić stronom, żądać kopii albo odpisywać je w sądzie.

Wiedeń, 17. kwietnia. Na wczorajszej soirée u tureckiego ambasadora Arifa Effendi, zebrało się 32 ministrów i dyplomatów. Między innymi byli pp. Hrabia Buol, Drouin de Lhyus, lord Russell, Ali Basza, baron Bruck, baron Prokesch-Osten i inni. Jutro (we środę) będzie zebranie u Jego Excel. p. ministra hr. Buol. Dzisiaj był u JO. księcia Pawła Esterhazy wielki obiad dla wysokiej dyplomacyi.

— Książę-serbski szef szekcyjny p. Tadeusz Knezevich, który od dni czternastu bawi tu w misyi specjalnej, wróci na przyszły tydzień do Belgradu.

— W interesie handlu przyzwolił ces. rosyjskie departament poczty przesyłać pocztą do Rosyi wełniane i jedwabne materje w większych partjach. Mające się posyłać pakiety mogą mieć wysokości do 3 stóp, a szerokości do 2½ stopy. (Oest. Ztg.)

## Hiszpania.

(Ułaskawienia. — Pożyczka.)

Podług doniesień madryckich z 8go kwietnia zmieniła Jej Mość Królowa ku uczczeniu wielkiego tygodnia wyrok śmierci dla pewnego mordercy na dożywotne więzienie, i zapewniła oraz takie same złagodzenie kary także pięciu innym posądzonym o morderstwo zbrodniarzom w razie skazania ich na śmierć. — Nuncyusz papieżki starał się załagodzić sprawę między rządem i biskupem z Osmy.

Jak donoszą dzienniki madryckie z 6go kwietnia otrzymał rząd od kilku kapitalistów pożyczkę w sumie 40 milionów realów, od której ma po części opłacać 9 i 9½, po części zaś 10 i 10½ procentu. (W. Z.)

## Anglia.

(Program uroczystości w przyjęciu Cesarstwa.)

Londyn, 13. kwietnia. Program uroczystości przygotowanych na cześć cesarskich gości został nieco zmieniony. To tylko pewna, że pobyt Cesarstwa w Anglii nie potrwa dłużej nad tydzień. Lord Alfred Paget znajduje się w Paryżu, by się porozumieć z urzędnikami francuskiego dworu względem ceremoniału i przygotowań poczynionych ze strony dworu angielskiego. Książę Albert wyjeżdża w niedzielę w towarzystwie kilku adjutantów i sług dworskich przeciw dostojnym gościom do Dowru. Nazajutrz ma ich przyjmować w chwili wylądowania, potem będąc razem na śniadaniu w hotelu „Lord Warden“, a ztamtąd pojedą do Windsoru, gdzie Królowa przyjmie ich u wnieścia do pałacu, a władze miasta Windsoru u dworca kolei żelaznej. Odwiedziny w City zostały oznaczone na piątek, a wielka opera, w której Jenny Ney z rozkazu Królowy wystąpi w roli „Fidelia“, na czwartek. Tego samego dnia nastąpi także wycieczka do Sydenham; pp. Paxton i Fox mieli jeszcze wczoraj audyencyę u księcia Alberta dla porozumienia się co do przygotowań w pałacu krzyształowym. — Wspomnieć jeszcze wypada, że pozostałe w Portsmouth okręta wojenne: „Neptun“ o 120, „Arion“ o 91, „Powerful“ o 84, „Calcutta“ o 84, „Pylades“ o 21 działach i mniejsze paropływy wojenne „Falcon“, „Cruser“ i „Ariel“ udały się pod dowództwem wiceadmirała Sir Thomasa Cochrane do Dunow, by salutować Cesarza i towarzyszyć mu aż do Dowru.

(Wien. Ztg.)

(Nowe zasoby wojenne i posiłki do Krymu.)

Londyn, 13. kwietnia. Do Woolwich nadszedł wczoraj rozkaz, by uzbrojono jak najspieszniej 12 dziewięciofuntowych i 2 dwunastofuntowe baterje polowe dla armii krymskiej.

Paropływ śrubowy „Argo“ odpłynął wczoraj z artyleryą polową i pociągami z Southamptonu do Bałakławy.

W Tower zabrano w ostatnich dniach na okręta znaczne ładunki amunicyi i zapasów wszelkiego rodzaju dla armii tureckiej w Krymie, między innymi 3000 beczek (60.000 cetnarów) nowo wynalezionych bomb, które mają być napełniane w Woolwich.

Z pułków rozłożonych w rozmaitych częściach kraju odchodzą znowu znaczne posiłki do Krymu, Malty, Gibraltaru i Wysp Jońskich.

15go kwietnia. Podług dziennika *Observer* będzie ministeryum z otwarciem parlamentu przygotowane do silnego prowadzenia wojny i gruntownej reformy departamentu wojennego. (W. Z.)

(Rosyjski okręt „Sitka”. — Werbunek majtków.)

**Londyn, 9. kwietnia.** Rosyjski okręt „Sitka”, zdobyty przez Anglików na morzu południowym przytłynął wczoraj z S. Francisco pod Deal.

Dziennik *Deutsche Volkshalle* donosi, że rząd angielski z taką gorliwością werbuje w Rotterdamie majtków dla swojej floty, że się właściciele okrętów uzalają na brak ludzi. Wiele okrętów utraciło w kilku dniach swych kapitanów, ponieważ werbownicy dają 36 reńskich na rękę i 45 reńskich miesięcznej płacy. (W. Z.)

(Lord Dundonald wynalazek swój przelożył ministrowi.)

**Londyn, 15. kwietnia.** Lord Dundonald ogłasza w dziennikach, że przed trzema tygodniami przedłożył pierwszemu ministrowi swoje wynalazki zniszczenia, które, jak się zdaje, chętnie zostały przyjęte. Szanowny lord spodziewa się, że lord Palmerston w tych dniach będzie mówił w izbie niższej o tym przedmiocie.

(Abbl. W. Z.)

## Francya.

*Journal des Débats* zawiera dłuższy wstępny artykuł o otwarciu żeglugi na czarnym morzu i Bosforze dla okrętów wojennych wszystkich państw; tę wolność żeglugi uważa pomieniony dziennik za jedynie możliwe rozwiązanie kwestyi orientalnej, za jedyny warunek, pod którym Turcyja może być ocalona. Jeszcze w roku 1839 bronili tego zdania lord Ponsonby, będąc podówczas angielskim ambasadorem w Konstantynopolu, mąż, którego zapewne nikt nie pomawiał o nieprzychylność dla Turcyji lub o sympatyę dla Rosyi. Mimo to przyszedł do skutku traktat z roku 1841, który szczelniej niż kiedykolwiek zamknął cieśninę. To zamknięcie było rzeczywiście doskonałą i prawnie uzasadnioną maxymą Stanu samej Porty w czasie, kiedy Porta wszystkie wybrzeża czarnego morza miała pod swym panowaniem, a czarne morze było w wyłącznym posiadaniu Turcyji, ale teraz, odkąd Turcyja straciła morze Azowskie, a Rosya posiada porty handlowe i wojenne na czarnym morzu — teraz ta zasada tylko Rosyi przynosi korzyści; Rosya bowiem nabywa przezto szczególnego przywileju nietykalności, gdyż w każdej wojnie z mocarstwami zachodnimi potrzebuje myśleć tylko o obronie swych północnych prowincyi. Przypuszczając na chwilę, że w terażniejszej wojnie mocarstw zachodnich z Rosyą Turcyja nie jest jednym z mocarstw prowadzących wojnę i zachowuje neutralność; natenczas Rosya wygodnie oszańcowana za nietykalnością czarnego morza i Bosforu potrzebowałaby mieć staranie tylko o obronę prowincyi północnych.

Ale z zamknięcia cieśnin wynika nie tylko bezpieczeństwo dla Rosyi, lecz oraz, jak wiemy z doświadczenia, nieustannie grożące niebezpieczeństwo dla Turcyji. Gdyby Turcyja jeszcze była tak potężną, jak za czasów Mahometa II., toby pomimo terażniejszej siły rosyjskiej, pomimo jej floty i Sebastopola uważać można walkę za równą między temi dwoma mocarstwami; zamknięcie czarnego morza przeszkadzałoby tylko wdaniu się kogoś trzeciego, a pojedynek skończyłby się musiał na podboju jednego z obydwóch państw. Ale wśród terażniejszych stosunków nie ma środkowej drogi; czarne morze i cieśniny musiałyby należeć albo wyłącznie do jednego mocarstwa, albo — przez wolną żeglugę dla okrętów handlowych i wojennych, — do wszystkich mocarstw.

Ale nie tylko Rosya i Turcyja, lecz i cywilizacja ma niezaprzeczone prawo do tych mórz; starożytna Grecya nie byłaby rozkrzewiła swej oświaty i kolonizacyi na wszystkich wybrzeżach tamtejszych, gdyby państwo Traków lub Scytów było wzbraniało Grekom przystępu do Bosforu. Cywilizacja potrzebuje mianowicie w takich stronach zbrojnej obrony, gdzie nie zawsze może być pewną sprawiedliwego obejścia.

Sprawa cywilizacyi stoi w wspomnianym względzie na równi z interesem Turcyji, która na mocy politycznego systemu zwanego równowagą europejską, ma prawo żądać pomocy przeciw przemożnemu sąsiadowi. Pomimo wszelkiej waleczności, jaką udowodnili Turcy, nie może Zachód zostawiać kwestyi orientalnej bez pomocy z swej strony, inaczej mogliby Rosyanie jak w roku 1829 powtórnie wkroczyć do Adryanopolu. Jeszcze strona słabsza jest w posiadaniu Konstantynopolu tak ważnego dla swego jeograficznego położenia; rozważmy co Rosyanie zrobili z Sebastopola, i wnosimy z tego, co by zrobili z Konstantynopolem.

Tylko nieustająca pomoc flot Zachodu, t. j. otwarcie cieśnin i czarnego morza może Turcyę i równowagę europejską ochronić od takiego niebezpieczeństwa. Algier, Tulon, Marsylia, Tryest i Wenecya przystępne są dla wszystkich okrętów handlowych i wojennych, luboć żadne konwencye ich nie chronią; zaś rosyjskiej przewadze na czarnym morzu można położyć koniec tylko za pomocą obecności angielskiej i francuskiej marynarki i przez zakłady wojenne i morskie Francyi i Anglii na wybrzeżach tego morza.

Niechaj nikt nie twierdzi, że przy otwarciu czarnego morza Konstantynopol narażony będzie na niebezpieczeństwo ze strony każdej eskadry, a z drugiej strony Rosya każdego czasu z swą flotą wojenną wkroczyć może na morze śródziemne.

Konstantynopol — tak jak w roku 1807 przeciw Anglikom — będzie się zawsze mógł bronić aż do przybycia blizkiej pomocy; właśnie przez otwarcie Dardanelów byłaby zawsze eskadra francu-

ska i angielska obecna na czarnym morzu albo na morzu Marmora; zamknięcie zaś Dardanelów na mocy konwencyi może przynieść korzyść tylko mocarstwu agresyjnemu. Co do niebezpieczeństwa, jakieby wynikać mogło z wypłynięcia rosyjskich okrętów wojennych na morze śródziemne, należy zapytać, dlaczego już oddawna nieobawiano się podobnego niebezpieczeństwa dla morza północnego, dla oceanu atlantyckiego, a nawet dla morza śródziemnego, dokąd się każdej chwili dostać można cieśniną gibraltarską? Podobna obawa jest przeto tylko urojeniem, zwłaszcza iżby otwarcie cieśnin niepociągnęło za sobą żadnej zmiany w obopólnej sile flot.

„Nierówność potęgi morskiej — kończy wspomniany artykuł — która żadną konwencyą uchylić się nie da, jest dla nas jawną korzyścią, która pociąga za sobą ten skutek, że wyłączna przewaga Rosyi na czarnym morzu się skończy i zadość się stanie trzeciemu punktowi gwarancyi z dnia 8. kwietnia, a prawa udzielnosci Cesarza rosyjskiego w własnym państwie w niczem nie zostaną naruszone. To zastrzeżenie praw udzielnosci Cesarza rosyjskiego w własnym państwie jest, jak wiadomo, jedynym ograniczeniem, jakie książę Górczakow wniósł przeciw przyjęciu trzeciej gwarancyi z dnia 8go sierpnia. To ograniczenie wyłącza zniszczenie Sebastopola i zmniejszenie floty rosyjskiej. Ale bynajmniej nie wyłącza otworzenia cieśnin i założenia portów wojennych i morskich, które potrzebne są do utrzymania naszych flot na czarnym morzu”. (Abbl. W. Z.)

(Ostatnie posiedzenie ciała prawodawczego. — Robotnicy wymawiają usługę. — Stan chorych w armii. — Wyprawa Guidów. — Wykaz miesięczny banku.)

**Paryż, 13. kwietnia.** Na wczorajszym posiedzeniu ciała prawodawczego rozważano i przyjęto artykuły 11 do 20 budżetu na rok 1856. Artykuł 21 względem dodatkowych kredytów wywołał dłuższą debatę, którą na dziś odroczone. Prezydent izby, de Morny, wyprawił wczoraj dla swoich kolegów pożegnawcze soirée z baltem; pomiędzy damami znajdowała się księżna Matylda.

Zawieszenie robót wzmagają się coraz bardziej; dziś odmówili swych usług robotnicy zatrudnieni około pałacu wystawy. Także i z innych prowincyi nadchodzą podobne doniesienia.

Pogłoska o mniemanem odwołaniu gwardyi cesarskiej była bezzasadna. Wojsko to obozuje wprawdzie dotąd jeszcze między Marsylią i Avignonem, ale tylko dlatego, iż zabrakło rządowi okrętów transportowych. Ogólna liczba chorych w armii francuskiej w Krymie, w Konstantynopolu i t. d. wynosi 15,000 ludzi. Wszyscy lekarze wojskowi większych garnizonów zostali wysłani do Krymu, tak że w tutejszych szpitalach wojskowych a nawet po innych miastach pełnią służbę lekarze cywilni.

Jenerał Mellinet drugi komendant gwardyi cesarskiej, odjechał dziś do Marsylii, z kąd uda się niezwłocznie do orientu. Część pułku Gwidów odejdzie jutro do Lugdunu; reszta wyruszy w przyszły poniedziałek. Naczelnym komendantem gwardyi cesarskiej, jenerał Regnault de St. Jean d'Angely, nieodjeżdża jeszcze w tych czasach do orientu, gdyż ma towarzyszyć Cesarzowi do Londynu.

Podług miesięcznego sprawozdania banku francuskiego powiększył się jego zapas monety brzęczącej (teraz 432½ mil.) o 8½, a obieg banknotów (teraz 653¼) o 22 milionów; natomiast zmniejszyło się dyskonto o 3½, a bieżący rachunek skarbu o 2½ milionów. (Wien. Ztg.)

(Sesya ciała prawodawczego zamknięta.)

**Paryż, 14. kwietnia.** Sesya ciała prawodawczego z roku 1855 została dziś zamknięta. Najważniejszy projekt z porządku dziennego odnosił się do pożyczki miasta Paryża w kwocie 60 milionów franków, ale debata nad nim niebyła zbyt ciekawa. Dziś rozdawano sprawozdanie komisji o odrzuceniu projektu względem podatku miejskiego od zbytkowych powozów i koni; ale do obrad nad tym projektem nieprzyszło wcale i zdaje się, że rząd go odwoła. — Ciało prawodawcze zamknęło swoją sesję okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!” (W. Z.)

(Pożegnanie ciała prawodawczego. — Wyjazd Cesarstwa.)

**Paryż, 15. kwietnia.** Ciało prawodawcze zgromadziło się dziś w południe w Tuileryach, dokąd się już poprzednio był udał prezydujący z wydziałem, by Cesarzowi przedłożyć ustawy uchwalone w ciągu upłynionej sesyi. Cesarz przyjąwszy podane mu akta udał się w gromie ministrów do białej sali, gdzie do zgromadzonych deputowanych miał następującą krótką przemowę:

„Niechciałem odjeżdżać niepożegnawszy się z Wami. Nieobecność moja krótko trwać będzie. Dziękuję Wam za użyczoną mi pomoc. Sądzę, że będę w Anglii tłumaczem Waszych uczuć, gdy rządowi Królowej dam zapewnienie, że równie jak ja cenicie przyteczność przymierza z Anglią. My wszyscy chcemy pokoju, ale tylko pod zaszczytnymi warunkami; jeżeli będziemy musieli dalej prowadzić wojnę, tedy liczyć będę na Waszą lojalną pomoc.”

Na te słowa Cesarza odpowiedziało zgromadzenie jednogłośnie okrzykiem: Niech żyje Cesarz! — Jego Cesarzka Mość powrócił potem do swych apartamentów, z kąd się po chwili z Cesarzową, księżkami Napoleonem i Hieronimem itd. udał na mszę. O godzinie pół do drugiej przybyli JJ. MM. Cesarstwo otoczeni oddziałem Gwardyi stu, na dworzec północnej kolei żelaznej. Ich Mość Cesarstwo staną na noc w Calais. W ich świcie znajdują się, marszałek Vailant, wielki marszałek i książę Bassano, wielki szambelan, pułkownik Fleury, ochmistrzyni księżna Esslingen, kilku adjutantów, dam pałacowych, szambelanów i koniuszych; baron Rothschild, jako prezydent rady administracyjnej kolei północnej, towarzyszy Cesarstwu do Calais. Prefekt Sekwany i czterech deputowanych paryskiej rady

gmianej odjechali także pociągiem cesarskim do Londynu. Jch Mość Cesarstwo odjeżdżał z dworca kolei żelaznej wśród powszechnych okrzyków: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa!“

Prefekt Sekwany uda się na zaproszenie lorda Majora w towarzystwie czterech radców jeneralnych do Londynu. (Zeit.)

## Niemce.

(Uszkodzenia eskadry angielskiej na Sundzie.)

Z Hamburga, 9. kwietnia donoszą do *Independance belge*: Według wiadomości z Helsingør z dnia 6. kwietnia była narazona na tak wielkie niebezpieczeństwo stojąca w tamtejszej zatoce eskadra angielska, że przez chwile sądzono o niezawodnym rozbiciu się trzech okrętów, które w Zund pędziły, gdyż przez gwałtowność wiatru zerwały się z swych kotwic, a odłamujące się od brzegu ogromne bryły lodu porozrywały wszystkie łańcuchy. Mianowicie parowa fregata o 42 działach poniosła tak wielkie uszkodzenia, że będzie zapewne zmuszona powrócić do którego z portów angielskich, dla przedsięwzięcia potrzebnej reparacji.

## Rosya.

(Postęp w uzbrojeniu milicyi państwa.)

Petersburg, 5. kwietnia. Pominąwszy wypadki na widowni boju zajmuje teraz najbardziej uwagę publiczną postęp uzbrojenia milicyi państwa. W gubernii moskiewskiej i petersburgskiej jest już milicya zupełnie uzbrojona. Pomiędzy ogłoszonymi dziś nominacyami dowódców rozmaitych kohort, każda po tysiąc ludzi, oznaczona jest ostatnia kohorta w gubernii Kostromskiej numerem 153, zaczem ogólna liczba milicyi wynosi dotąd 153.000 ludzi. Same nazwiska dowódców drużyn zajmują jednaćcie szpalt w *Inwalidzie*. (Zeit.)

## Turcyja.

(Doniesienia z Konstantynopola. — Instrukcja lorda Redcliffe. — Przetrasania domów podejrzanych. — Wyrok na mordercę. — Tunetanie idą do Batumu. — Artylerya gwardyi francuskiej przybyła. — Zaciąg rekrutów.)

Konstantynopol, 2. kwietnia. Dziennik *N. Z.* podaje następującą korespondencyę z 31. marca: „Jak slychać, otrzymał Lord Redcliffe instrukcyę od rządu angielskiego, ażeby mniej peremtorycznie występował przeciw dywanowi. — W Galata przetrasano znów niektóre domy i uwięziono kilka osób. W jakimś sklepie greckim miano znaleźć kilka cetnarów prochu, rozmaite wieńce smolne i kilka tuzinów ręcznych granatów. Również przyaresztowano greckiego dragomana, na którego pada wielkie podejrzenie, że miał główny udział w podpaleniu lazaretu na Campo grande. — Zeszłej środy stracono pewnego najemnika tureckiego za zabójstwo popełnione na handlarzu ormieńskim. — Część Tunetanów ośpięta do Batumu, a reszta dywizyi egipskiej do Eupatoryi. Said Basza miał przyrzec świeże posiłki. — W ciągu ostatnich ośmiu dni przybyła tu francuzka artylerya gwardyi i część artyleryi tunetańskiej. — Seraskier wydał odezwę do wszystkich gubernatorów w Syrii z rozkazem, ażeby od połowy kwietnia do połowy maja odbywał się zaciąg rekrutów do armii otomańskiej. (Zeit.)

## Z teatru wojny.

Do Więdnia nadeszła następująca prywatna depesza telegraficzna:

Bukareszt, 17. kwietnia. Wiadomości z Konstantynopola datowane są z 12. b. m.: O bombardowaniu Sebastopola obiegały tylko niepewne pogłoski. W Brusie i w stolicy ponawiało się w ostatnich dniach trzęsienie ziemi. (W. Z.)

(Raport Lorda Raglana z 31. marca.)

Angielski minister wojny otrzymał następującą depeszę od Lorda Raglana:

„Pod Sebastopolem 31. marca 1855.

Mylordzie! Od ostatniego listu mego z 27. b. m. postępywały działania oblężnicze bez znacznej przeszkody ze strony nieprzyjaciela, wyjąwszy chwilowe wystrzały z dział i moździerzy i niestanny ogień karabinowy z zasadzek, który niestety przyprawił nas o straty podane w załączonych raportach. Kapitan A. E. Hill z 89. pułku, o którym donosiłem, że został ciężko raniony i pojmany, umarł niestety z ran nim go doniesiono do rosyjskiego lazaretu polowego. Dowiedziałem się o tem wczoraj wieczór od jenerała Osten-Sackena, którego o to zapytywałem. Kapitan Hill zajmował się, jak donosiłem, ustawieniem straży przed naszymi fortyfikacyami. Przez nieszczęsną pomyłkę wydała mu się jakaś pikietta rosyjska francuską i kapitan wezwał ją w języku francuskim, poczem natychmiast padł ugodzony strzałem. — Wczoraj zrana spostrzeżono pożar w Sebastopolu, który przez jakiś czas gwałtownie się srożył. Zkąd powstał jednakże, tego niemógłem się dowiedzieć. Nieprzyjaciel nierobił żadnych poruszeń w pobliżu Czernej. Kolej żelazna postępuje jak najpomyślniej i wczoraj dosięgła już prawie szczytu wzgórza znanego pod nazwą Col de Balaklava. Używaliśmy jej do transportowania znacznych ładunków, amunicyi i zapasów. (Wien. Ztg.)

(Trudności przy oblężeniu. — Zlecenie dane Alemu Baszy. — Omera Baszy obóz za Eupatoryą.)

Więden, 18. kwietnia. Korespondent dziennika *Constitutionnell* w Konstantynopolu donosi o stanie rzeczy pod Sebastopolem z dnia 31. marca, co następuje:

„Od walki stoczonyj dnia 23. mało postąpiły roboty sprzymierzonych, zbliżone są dopiero na 250 metrów do szanców rosyjskich, które nad nimi panują i opatrzone są w straszną artylerję, mało więc zyskano na tem miejscu, gdzie się odbyła pomieniona walka. Roboty postępują na przód, to niepodlega wątpliwości, ale trudności są daleko większe, aniżeli się zdaje w oddaleniu. Inżynierowie i artylerja uczyniły pewnie wszystko, co tylko było w ich mocy, jenerał Niel używa wszelkich środków umiejętności i sztuki. Sebastopol jest wielkim oszańcowanym obozem, niema murów, w którychby można zrobić wyłom, a kule nierobią w ziemi wielkiej szkody. — Ali Basza ma oprócz swojej dyplomatycznej misyi jeszcze zlecenie zażądać od mocarstw zachodnich 10 milionów subsydyj, by pokryć wzrastające ciągle potrzeby wojenne i zadość uczynić nieustającym rekwizycom sprzymierzonych.“

*Moniteur de la Flotte* zawiera prywatną korespondencyę z Kamieszy z dnia 27. marca potwierdzającą doniesienie, że Omer Basza na czele 45.000 ludzi stoi obozem pięć kilometrów (5 kwadransów) od Eupatoryi, a korpus armii rosyjskiej, który miał główną kwatery w Oraz, cofnął się w głąb kraju. (Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

Więden. Litografowana korespondencya austriacka z d. 20. kwietnia podaje następujące depesze telegraficzne:

Paryż, w piątek (20. kwietnia). *Monitor* zawiera depeszę jenerała Canroberta z dnia 14. b. m., w której donosi, że przewaga artylerji wojsk sprzymierzonych jest zapewniona. W poprzedzającej nocy zdobyli Francuzi silną rosyjską pozycyę na lewym skrzydle i zbliżyli się znacznie do twierdzy.

Więden, 19. kwietnia. *Abendblatt d. Wien. Ztg.* pisze: Według pewnych nadesłanych tu doniesień z Krymu z d. 14. b. m. odnieśli sprzymierzeni w nocy z 13. na 14. znaczną korzyść nad Rosyanami na lewej linii ataku. Wyparto Rosyan dwa razy z ich silnie ufortyfikowanych zasadzek, które sprzymierzeni zajęli. Ta odniesiona korzyść dozwoliła sprzymierzonym ufortyfikować główny punkt wąwozów górskich i zająć pozycyę, która będzie dla nich z wielkim pożytkiem i zbliży ich do twierdzy.

Londyn, 16. kwietnia. Depesza telegraficzna z Dover o god. 2 po południu donosi, że radość ludności przy wylądowaniu Cesarza i Cesarzowej Francuzów była nadszpiewanie serdeczna. Cesarz okazywał także radość swoją z świetnego przyjęcia. (Zeit.)

Londyn, 19. kwietnia. Dla serdecznego i nadzwyczajnie świetnego przyjęcia Cesarstwa Francuzów w City nie było ruchu na giełdzie.

— Paryzki dziennik *Patrie* z d. 16. kwietnia pisze: Ostatnie listy nasze z Madrytu donoszą, że podżegacze niepokojów przekonali się już o swej bezwładności zaburzenia porządku. Cztery kompanie piechoty i dwa szwadrony madryckiej gwardyi narodowej przytłumiły zupełnie nieporządek. Inne wojska były w pogotowiu ruszyć na powstańców. Ustąpienie ministrów Santa Cruz i Aguirre jest prawie pewne. (Zeit.)

Petersburg, 12. kwietnia. Wszedł manifest cesarski, zawiera 21 paragrafów, któremi przyzwolono poddanym w dzień zmartwychwstania różne opuszczenia powinności, przestępstw niepolitycznych i inne ulgi.

Odessa, 31. marca (12. kwietnia.) Od czasu potyczki pod Sapungorą dnia 11. (23.) marca, gdzie jak tutaj slychać zginęło prawie tyle ludzi ile nad Almą i pod Inkermanem, niezaszło do 24. marca (5. kwietnia) nic ważnego. Wielkie rosyjskie posiłki są w pochodzie do Krymu, lub przybyły już na miejsce. Tutaj sądzą, że Sebastopol niebędzie wzięty. Słychać, że sprzymierzeni na początku marca słabą siłą uderzyli na Noworosyjsk, ale atak się niepowiódł. (Lit. kor. austr.)

Ateny, 13. kwietnia. Sąd policyi poprawczej uwolnił redaktora dziennika *Nadsieja*. — Dnia 10. jako w rocznicę walki o niepodległość był obiad u dworu. Gwałty bandytów na prowincyi wznicią obawę.

Beirut, 3. kwietnia. W Jerozolimie oczekiwano przybycia księcia i księżny Brabantu. W tym roku mają przybyć liczni pielgrzymi.

Konstantynopol, 10. kwietnia. Jenerał artylerji Mehmed Tahir donosi, że zabił 1400 Kurdów a 500 wziął w niewolę; zajął także ich najsilniejsze pozycye. Sinope i Rhodus mają być ufortyfikowane. W Damasku zaszły d. 29. z. m. krwawe spory między mieszkańcami dwóch dzielnic miasta, ale załatwiono je aresztowaniem przywódców. Anglicy werbują w prowincyi Damasku Baszibozuków do służby swojej. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 18. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foriałów, jakie były w pierwszej połowie b. m. na targach w Bolechowcie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 14r.—14r.24k.—13r.—12r.—13r.12k.—13r.36k.; żyta 11r.36k.—11r.12k.—11r.—10r.—10r.—10r.24k.; jęczmienia 8r.—9r.36k.—8r.—8r.—8r.20k.—7r.36k.; owsa 5r.12k.—7r.12k.—4r.—4r.48k.—4r.48k.—5r.12k.; hreczki 14r.—9r.—0—8r.—8r.—0; kukurudzy 11r.12k.—11r.—10r.—9r.36k.—0—10r.24k.; kartofli 0—0—4r.48k.—4r.48k.—0—

